



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIELOSŁOWO NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 221

Częstochowa, piątek 20 września 1946 r.

Rok II

Ofensywa Byrnese'a zahamowana

Przemówienie Wallace'a sensacją dnia

Prowadzona od dłuższego czasu przez amerykański Departament Stanu ofensywa dyplomatyczna, której punktem szczytowym było słynne przemówienie Byrnese'a w Stuttgarcie, została nagle zahamowana. Zrozumieliśmy ze wczorajszego wystąpienia w Warszawie, a Mikołajczyka w Kopenhadze. Uzasadniona była pewna rezerwa, z jaką odniósł się do bojącego mówcy z Stuttgarta rząd brytyjski. Ale oto Byrnese spotkał się z silną reakcją na swe przemówienie we własnym kraju. Nie doznał on poparcia, jakiego się spodziewał nawet od swego mowodawcy, prezydenta Trumana, a jego kolega gabinetowy, minister handlu Wallace, wypowiedział się publicznie przeciwko polityce obecnego ministra spraw zagranicznych USA.

Charakterystycznym jest, że Wallace wypowiedział swą mowę na zebraniu zwołanym przez Political Action Committee — Komitet Akcji Politycznej, będący wydziałem politycznym Kongresu Przemysłowych Organizacji Zawodowych CIO.

O zmianę kursu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych

Wallace jasno i niedwuznacznie wypowiadał się za zmianą kursu polityki zagranicznej USA, a przede wszystkim za odnowieniem dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim, które dzięki Byrnese'owi i jego doradcom z partii republikańskiej, senatorom Vandenbergowi i Connally, pogarszały się systematycznie. Wallace zaatakował również, aczkolwiek z flaki, ale dość ostro Wielką Brytanię za jej imperializm, dając tym sposobem do zrozumienia, że nie jest on zwolennikiem bloku anglosaskiego a la longue, że wybraża sobie inny układ polityczny sił świata.

Prezydent Truman, nalezszy posątkowo naciskowi opinii, akceptował poglądy Wallace'a, ale po kilku dniach, gdy się okazało, że Byrnese w ten sposób pozostał na lodzie, wycofał się i oświadczył, że „pierwotnej odpowiedzi udzielił bez zastanowienia“.

Chaos w sferach rządzących

Tak więc w sferach rządzących USA wytworzył się chaos. Okazało się, że rząd nie ma zdecydowanej linii polityki zagranicznej, tak jak nie posiada jej w dziedzinie polityki wewnętrznej, gdzie konflikt między światem pracy a kapitałem nabrzmiewa z każdym dniem, gdzie gielda wykazuje coraz większe zryżaki, powodowane przez maklerów z Wall Street dla celów łowienia ryb w mętnej wodzie.

Ile w całym tym chaosie jest politycznej gry przedwyborczej (a wybory do kongresu u odbędą się już w listopadzie), a ile istotnych przemian w polityce Stanów Zjednoczonych, trudno dziś jeszcze ocenić. Stwierdzić można jednakże, że zbliżające się wybory przyspieszają rozgrywkę między dwoma koncepcjami politycznymi w USA, koncepcjami, które przynajmniej w momencie obecnym nie pokrywają się z tradycyjnym podziałem na dwie partie, republikańską i demokratyczną. Najlepszym dowodem tego jest, że demokracja Byrnese wspólnie pracuje przyjaźnie ze wspomnianymi wyżej republikanami: Vandenbergiem i Connally, którzy się cieszą z kolei dużym poparciem wpływowego republikańskiego senatora Barucha. Natomiast przeciwko polityce demokratycznego sekretarza stanu Byrnese występują zdecydowanie demokraci: b. minister spraw zagranicznych Stettinius, minister handlu Wallace, b. minister spraw wewnętrznych Jekes, senator Morckenthau i t. d. Przeciwnicy polityce Trumana wypowiadają się również popierającą reguły partii demokratycznej i w okresie Roosevelta powiązane z tą partią meoeno związki zawodowe, zwłaszcza ich lewy odłam — CIO.

Dwie koncepcje polityczne

W Stanach Zjednoczonych istnieją bowiem dwie koncepcje odnośnie polityki zagranicznej:

- 1. Ista koncepcja porooseweltowska, dążąca do współpracy międzynarodowej, do współpracy zwłaszcza między trzema wielkimi mocarstwami do rozchodowy i utrwalenia wpływu ONZ jako rozszerzenia tej współpracy na cały świat i
- 2. Inna koncepcja, rzec można, byrneseowska, sprzeczająca się, co tu dużo mówić, do uzyskania hegemonii nad światem.

Ważne dziwią, że koncepcja druga ponie-

Konferencja paryska

Węgrzy nie chcą wyjeżdżać z Czechosłowacji

PARYŻ (obs. wł.) 19. 9. — Poszczególne komisje konferencji pokojowej poczyniły w dniu wczorajszym dobyte znaczne postępy w swoich pracach.

Komisja wojskowa uzgodniła już swoje poglądy na klauzule rozbrojeniuowe traktatu pokojowego z Włochami. Ma ona wkrótce przedłożyć na sesję generalną z niezbędnymi zmianami klauzule rozbrojeniuowe traktatu z Włochami, uchwalone przez Wielką Czwórkę, uważając, że powinny być one przyjęte przez konferencję pokojową.

Komisja polityczna i terytorialna dla Włoch zaaprobowala klauzule traktatu pokojowego, ustalając, że Włochy zrzekają się wszelkich roszczeń wobec sojuszników i przyjmują całkowitą odpowiedzialność finansową za emisję banknotów, puszczonych w obieg przez władze sojusznicze.

Komisja polityczna i terytorialna dla Bułgarii zakończyła już swoje prace za

wyjątkiem wytyczenia granicy bułgarsko-greckiej.

Delegat Węgier zwrócił się do komisji politycznej i terytorialnej dla Węgier o odrzucenie żądania Czechosłowacji, domagającego się przesiedlenia 200.000 Węgrów ze Słowacji do Węgier.

Na posiedzeniu komisji dla spraw Triestu delegat jugosłowiański nazwał plan utworzenia wolnego terytorium Triestu „wielką niesprawiedliwością dla Jugosławii“. Oświadczenie jego poparł delegat Białorusi. Delegat jugosłowiański zażądał, aby Triest został albo przyłączony do Jugosławii, albo by terytorium wolne ograniczono do samego miasta i przedmieść.

Ożywioną dyskusję w komisji powołanej dla opracowania statutu wolnego terytorium Triestu wywołała kwestia kompetencji gubernatora. Delegat brytyjski wysunął wniosek, aby gubernatorowi dane zostało prawo inicjatywy nstawodawczej

oraz prawo weta w odniesieniu do uchwał zgromadzenia.

Delegat jugosłowiański i delegat radziecki sprzeciwili się temu wnioskowi, uważając, że wówczas cała władza skupiłaby się w rękach jednego człowieka — gubernatora. Komisja odrzuciła swoje obrady bez pozostawienia żadnej decyzji.

LONDYN (obs. wł.) 19. 9. — Jugosławia i Węgry porozumiewają się w sprawie wymiany mniejszości.

13. X. referendum we Francji

PARYŻ (obs. wł.) 19. IX. — Francuskie zgromadzenie konstytucyjne zakończyło już swoje prace nad projektem nowej konstytucji francuskiej. Projekt ten zostanie poddany głosowaniu w referendum nazwanym na dzień 13 października b. r. Wybory do parlamentu mają odbyć się w dniu 30 listopada b. r.

Churchill w Bernie

BERNO (PAP) — Były premier brytyjski Churchill wziął udział w przyjęciu wydanym z okazji jego przybycia przez rząd szwajcarski.

DELEGATOM JUGOSŁOWIAŃSKIM NA KONGRES SŁOWEŃCÓW W USA ODMÓWIONO WIZ

BELGRAD (PAP) — Radio belgradzkie ogłosiło wiadomość, że ambasador amerykański w Belgradzie odmówił udzielenia wiz członkom delegacji jugosłowiańskiej na kongres Słowenów mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Kongres został za wiadomiony telegraficznie o tej odmowie, która uważana jest za akt wrogi, skierowaony nie tylko przeciw Jugosławii, lecz również przeciw demokratyzmowi i miłującą pokój narodom świata.

RADZIECKA DELEGACJA W PRADZE

PRAGA (PAP) — Do Pragi przybyła kilkusetosobowa delegacja handlowa Związku Radzieckiego. Członkowie delegacji powitali na lotnisku praskim charge d'affaires ambasady radzieckiej minister Ciesajew.

Sytuacja w Grecji sprzyja rozwojowi faszyzmu

NOWY JORK (PAP) — We wtorek zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ pod przewodnictwem delegata radzieckiego Gromyko. Głos zabrał delegat Polski — ambasador dr. Lange. Stwierdził on, że chociaż niektórzy Polacy oceniają pomoc, jaką okazali wojska brytyjskie narodowi Grecji w walce przeciwko hitlerowcom, to jednak w danym wypadku nie istnieją dla Rady powody do poparcia akcji. **Sytuacja w Grecji sprzyja rozwojowi faszyzmu. Jednostronne poparcie, udzielane przez Brytyjczyków greckim elementom monarchistycznym, może stać się niebezpiecznym dla pokoju świata.** Należy przedsięwziąć bezwzględnie odpowiednie kroki, aby zapobiec konfliktowi na Bałkanach. Ambasador dr. Lange oświadczył, że odnosi się wrażenie, jakoby cienie Monachium jeszcze pokutowały. Powodem tego były podane ostatnio sugestie w sprawie rewizji granicy zachodniej Polski. Delegat Polski wzywa Radę do poparcia wniosku Ukrainy w duchu San Francisco, jednoci między narodami.

Następnie delegat Ukrainy Manuilski okazywał Wielką Brytanię o ingerencję w sprawy greckie oraz mówił o terrarze greckich elementów monarchistycznych.

Polemizując z tym oskarżeniem delegat Grecji Dendramis wzywał do okazania zrozumienia dla cierpienia swego kraju. Na tym posiedzeniu Rady odroczone do środy.

NOWY JORK (PAP) — Przemawiając we wtorek na śniadaniu wydanym na cześć przybyłych do Nowego Jorku 27 dziennikarzy skandynawskich, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył: „Zostałem zapytany, jaką rolę według mnie powinny odegrać średnie narody w obrębie ONZ. Według mojego mniemania nie ma spraw obchodzących wyłącznie małe państwa.“ Ogólnie biorąc, ich zasadnicze interesy odnawiają interesom innych krajów. Nie

się nie zyska, jeżeli małe narody będą się starały stworzyć oddzielne grupy, by zorganizować się ponownie w rodzaj związku zawodowego matych narodów. Raczej może to im wyrządzić szkodę. Mówiwe o bieżących nieporozumieniach pomiędzy wielkimi mocarstwami. Trygve Lie oświadczył: „Nie sądzę, aby na świecie mógł zaplanować nieład i aby zagroziła mu katastrofa z powodu ostrej wymiany zdań“.

MALŻENSTWO JOLIOT-CURIE W NOWYM JORKU

NEW YORK (obs. wł.) 19 IX. — Delegat francuski do komisji atomowej ONZ prof. Joliot-Curie przybył w dniu wczorajszym z Paryża do Nowego Jorku wraz z małżonką. Pozostanie on prawdopodobnie w Nowym Jorku przez 3 tygodnie uczestnicząc w pracach komisji.

USA stoją przed kryzysem rządowym

NOWY JORK (PAP) — Minister handlu Wallace opublikował w dniu dzisiejszym pismo swe do prezydenta Trumana, wreszcie prezydentowi dnia 23 lipca b. r. List ten został ogłoszony przez ministerstwo handlu mimo braku zgody prezydenta Trumana na opublikowanie go. Zdaniem waszyngtońskich kół politycznych spowodował to kryzys rządowy. Oczekuje się dysmisji Wallace'a. W środę, dnia 18 b. m., w godzinach popołudniowych miała odbyć się w tej sprawie konferencja między ministrem Wallace'a a prezydentem Trumanem.

ANKARA (PAP) — Prasa turecka po zamieszczeniu mowy Byrnese'a podała również obszernie sprawozdanie o manifestacjach, jakie odbyły się w całej Polsce.

nieomnieję eksploatacji tych terenów, zakladając, że odbiły się to w wysokim stopniu na sytuacji gospodarczej kraju, że wywołały nową falę „prosperity“.

Byrnese'om się spieszy

Byrnese'om natomiast spieszy się. Chcieli oni wykorzystać nieustabilizowane położenie świata po wojnie dla rozszerzenia jak najdalej swej ekspansji. Napotykną na potężną przeszkodę w postaci Związku Radzieckiego, zyskującej się, groźną i straszną.

Ale groźby i strachy, ale konsekwencje tychże groźb — to mierz obosieczny. Stąd coraz bardziej silne głosy opozycji przeciwko panującej polityce. Ile zresztą w całej tej akcji jest realnych poczynań, a ile propagandy przedwyborczej — zobaczymy w końcu listopada. Dziś natomiast podkreślić należy jako fakt zmienienny, że Wallace dla wyłożenia swych poglądów udał się na wieść lewicowej demokratycznej i że nawet on zebrał o wiele mniej oklasków, aniżeli przemawiający po nim szerzej lewicowy demokracja a senator Popper i przewodniczący Komitetu Politycznego CIO — Jack Kroll.

Dziennik „Ulus“ ogłosił to sprawozdanie p. t. „Polska protestuje — Odra i Nisa są nie tylko granicą Polski, lecz i granicą całej Słowianoszczyzny. „Republique“ cytując za prasą warszawską twierdzenie, że „reakcja amerykańska może dyktować awą wolę na Filipinach i Hawajach, ale nie w Polsce“. Również „Journal l'Orient“ streszcza stanowisko społeczeństwa polskiego w słowach: „Nie damy ziemi, zdobytych naszą krwią!“ Tenże dziennik zamieszcza przychylny artykuł o stanowisku Polski. Dzienniki tureckie powiórzyły również wywiad z ambasadorem Francji w Warszawie Garreau, udzielonym korespondentowi PAP'u, przedstawiający stanowisko Francji wobec mowy Byrnese'a.

NEW YORK (obs. wł.) 19. IX. — W amerykańskich kołach międzynarodowych utrzymuje się opinia, że Henry Wallace nie zamierza zrezygnować ze swego stanowiska. Natomiast wysocy liczą się z możliwością, że minister Byrnese zażąda od prezydenta Trumana zdymisjonowania Wallace'a.

MOWE WALLACE'A OCENZUROWANO... W JAPONII

TOKIO (obs. wł.) 19. IX. — Gen. MacArthur oświadczył, że mowa Wallace'a została w Japonii poddana cenzurze. Skoro jednak dowiedziiano się, że mowa ta uzyskała sankcje rządu USA nakaz ocenzurowania została cofnięta.

RZYM (PAP) — Organ Andersa „Głos Białych“ zamieścił komentarz do przemówienia Byrnese'a. W komentarzu tym autor wyraża zadowolenie z planów politycznych Byrnese'a. Przemówienie amerykańskiego męża stanu — pisze „Głos Białych“ — zostało przyjęte przez opinię publiczną z zrominalnym zadowoleniem. Artykuł ten wywołal w kołach Polonii we Włoszech wielkie poruszenie.

14 tysięcy oficerów Armii Czerwonej opuściło szeregi W. P. od czerwca 1945 roku

„Polska Zbrojna” zamieszcza wywiad z Marsz. Zymierskim. Wywiad ten podajemy w streszczeniu:

Jaka jest różnica pomiędzy organizacją armii do r. 1939 a obecnie?

Różnica ta — odpowiada Marszałek — jest poważna. Do r. 1939 w skład b. armii polskiej wchodziło 30 dyw. piechoty, 10 bryg. kawalerii, obejmujących 30 pułków, następnie wojska zmotywowane i pancerne, które ograniczały się zaledwie do kilku dywizjonów. Lotnictwo liczyło kilka pułków i było wyposażone w niedostateczną ilość sprzętu.

Obecnie Wojsko Polskie składa się z 16 dyw. piechoty, z 3 pułków kawalerii — zamiaści 30. Rozszie wojska stanowią pułki lotnicze i czołgowe.

Czy przy nowej organizacji wojska naucono się wiele z doświadczeń Armii Czerwonej?

Tak, bardzo wiele. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że organizacja i sprzęt Armii Czerwonej zdały w pełni egzamin z wojny przeciw Niemcom. Prawda jest również, że oficerowie Armii Czerwonej, pomagając nam w organizowaniu wojska, przekazywali nam doświadczenia i zasady organizacji swojej armii. Nie mogło chyba być inaczej i to jest naturalne.

Jaka jest różnica w kwalifikacjach oficerów przedwojennych, a obecnych?

Korpus oficerski przed wojną był niejako kastą i przyjęcie do niego było dla pewnych warstw społeczeństwa bardzo utrudnione. Przykładem tego niech będą pułki kawalerii, w których oficerami byli prawie wyłącznie synowie obywateli ziemskich.

My zaś, formując korpus oficerski, mieliśmy na uwadze przede wszystkim to, aby reprezentował on cały naród, zwłaszcza robotników i chłopów, aby był korpusem demokratycznym. Każdy więc, kto odpowiadał kwalifikacjom, mógł i może uzyskać stopień oficerski bez względu na swoje pochodzenie.

Do korpusu oficerskiego przyjęliśmy również podoficerów, którzy odznaczyli się w walkach przeciw Niemcom w okresie wojny okupacyjnej. Opieraliśmy się na materiały bojowych. Ludzie ci, siłą rzeczy musieli mieć braki w wykształceniu. Dlatego też oficerów, którzy uzyskali stopień oficerski w czasie wojny, a wykształcenia nie mają — postanowiliśmy w ciągu 2 — 3 lat doszkolić, aby każdy z nich miał przynajmniej średnie wykształcenie.

Jaki był stan ilościowy wojska do r. 1939 i jaki jest stan obecny?

Do wojny armia wraz z korpusem oficerskim liczyła 250 tys. ludzi. Obecnie, w stanie pokojowym Wojsko Polskie liczy 155 tys. żołnierzy. Nie chce jednak Panów wprowadzać w błąd i wyjaśniam, że pod dowództwem wojska znajdują się jeszcze oddziały „Wojska Ochrony Pogranicza” w liczbie 25 tys. Podaje to dlatego, że oddziały te wojsko tylko organizowało i w przyszłym roku będą one w dyspozycji innego ministerstwa.

Jaki był stan liczebny wojska po zakończeniu działań wojennych?

9 maja 1945 r. Wojsko Polskie liczyło 650 tys. żołnierzy pod moim bezpośrednim dowództwem.

Czy Armia Czerwona pomaga jeszcze Wojsku Polskiemu?

Aby jasno odpowiedzieć na to pytanie, chce stwierdzić na początku, że w prasie zagranicznej nie rozumie się tego zagadnienia, ani tego, dlaczego są u nas jeszcze w wojsku oficerowie Armii Czerwonej.

Tworząc Wojsko Polskie nie mieliśmy korpusu polskich oficerów: 15 tys. dawnych oficerów poszło do niewoli niemieckiej. Bardzo poważna część przeszła do Rumunii i Węgier, a stamtąd do Francji i Anglii. Trzecia część znalazła się w Związku Radzieckim i wyszła z armią Andersa

z ZSRR. Pozostały tylko jednostki, zwarte go korpusu nie było.

W tym ciężkim okresie Związek Radziecki przyszedł nam nie tylko z pomocą w zaopatrzeniu i uzbrojeniu, ale również przydzielił nam oficerów, którzy pomogli zorganizować i przeszkolić wojsko. Tęgo zagrańca nie rozumie, czy nie chce zrozumieć. Byliśmy wtedy w sytuacji bez wyjścia i sami prosiliśmy dowództwo Armii Czerwonej o przydzielenie nam oficerów jako dowódców i instruktorów.

Od 9 maja 1945 r. do Wojska Polskiego nie przybył ani jeden oficer Armii Czerwonej, gdyż mamy już wyszkolony korpus polskich oficerów. Przeprowadzając demobilizację, dem. izowaliśmy równocześnie oficerów Armii Czerwonej, odsyłając ich z powrotem do Związku Radzieckiego. Od czerwca 1945 r. odesłaliśmy około 14 tys. oficerów Armii Czerwonej, a każdy z nich otrzymał podziękowanie za pomoc w dowodzeniu, organizowaniu i szkoleniu nowych kadr. Odsłaliłi oni Wojsku Polskiemu wielkie usługi. W liczbie tych 14 tys. oficerów było 40 generałów. Cyfry te są ściśle i zostaną ogłoszone.

Dzisiaj ilość oficerów radzieckich w Wojsku Polskim, których jeszcze potrzebujemy jako instruktorów, nie przekracza 4 i pół procent polskiego korpusu oficerskiego.

Chee tu jeszcze dodać, że w roku 1918 — 19, gdy gen. Haller tworzył armię we Francji, wseyse dowódcy dywizji, pułków i batalionów byli oficerami francuskimi. Również szkolnictwo w byłej armii polskiej było w rękach oficerów francuskich. Płk. Faury był w Warszawie jeszcze do r. 1928 komendantem Wyższej Szkoły Wojennej.

Czy w programie jest wyższe szkolenie wojenne?

Oczywiście. W przyszłym roku przystąpiemy do organizowania Wyższej Szkoły Wojennej, w której będziemy szkolili wyższych oficerów sztabowych. Obecnie mamy w Polsce 17 szkół oficerskich i 2, wyższe szkoły, w których szkolimy dowódców kompanii, batalionów i pułków.

Gen. Eisenhower objeżdża obecnie Południową Amerykę dla zjednoczenia uszy skłócił sił wojskowych; czy w Polsce nie przeprowadza się podobnego zjednoczenia w Związkiem Radzieckim i innymi krajami?

W Polsce takiej koncepcji nie ma i takiej paraleli być nie może. U nas jest nastawienie pokojowe, a poza tym nie wiadomo nam nie o tym, aby objazd gen. Eisenhowera po Południowej Ameryce miał ten cel. U nas ta sprawa jako zagadnienie nie istnieje.

27 PAŹDZIERNIKA WYBORY W RUMUNII

BUKARESZT (obsł. wł.) 18. IX. — Wybory do zgromadzenia narodowego w Rumunii zostały wyznaczone na dzień 27 października. Większego nasilenia kampanii wyborczej oczekuje się jednak dopiero po powrocie delegacji z konferencji pokojowej.

REPRESJA RZĄDU GRECKIEGO WOBEC EAM

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że rząd Grecji wydał zakaz odbycia się demonstracji publicznej EAM, projektowanej na dzień 27 września, na dzień rocznicy walki EAM przeciwko okupantowi niemieckiemu.

Niemcy nod okupacja

50.000 inwalidów wojennych w Berlinie

Berlin (ZAP). — W Berlinie przebywa obecnie 75.000 inwalidów, z tego 50.000 inwalidów wojennych. W liczbie tej 9.000 ludzi straciło nogę, a 4.000 — ramię. Dotychczas zdolno zatrudnić 55% wszystkich inwalidów. Korzystają oni też ze stałej opieki lekarskiej i ortopedycznej.

Ostatnie transporty jeńców z Rosji

Berlin (ZAP). — W poniedziałek do obozu Fronenfelde koło Frankfurtu nad Odram nadzeli znow transport 5.500 jeńców wojennych z Rosji. Powrót ostatnich jeńców spodziewany jest z końcem przyszłego tygodnia. Dzieki przyspieszeniu transportu w ostatnim czasie repatriacja 120 tys. jeńców niemieckich, obliczona początkowo na czas do 15 października, zostanie w najbliższym czasie zakończona.

Napiwy wysiedleńców

Hamburg. — Do Wirtembergii-Badenii przesiedlonych będzie w najbliższych miesiącach 100.000 Niemców ze wschodu. Wobec tego, że wies jest już przeludniona, osiedlenie nastąpi częściowo w większych miastach, gdzie odpowiednio przygotowania już rozpoczęto.

Komisja denazyfikacyjna działa

Berlin. — W dalszej akcji denazyfikacji sztuki i kultury Komisja Denazyfikacyjna przekazała sprawę znanego aktora berlińskiego Willy Fasbändera sojuszniczemu sądowi wojskowemu. Fasbänderowi zarzuca się, że w kwestionariuszu wpisał fałszywe informacje o przynależności do hitlerowskich organizacji kulturalnych.

Konfiskata własności hitlerowców

Berlin. — Komisja Porozumiewawcza Partii Politycznych rozpatrzy w śróde wniosek Socjalistycznej Partii Jedności, domagającej się konfiskaty na rzecz państwa własności byłych czynnych członków partii hitlerowskiej, przestępców wojennych i spekulantów. Wniosek ten przekazany będzie do zatwierdzenia sojusznicznemu Zarządowi Wojskowemu.

„Czekoladowe dziewczęta”

Regensburg (ZAP). — Władze policyjne chcą zwalczyć nierząd niemieckich dziewcząt, zwanych już popularnie „czekoladowymi dziewczętami”, przeprowadzając nocyne obławy w mieszkaniach, zajmowanych przez wojennych z armii okupacyjnej. — Początek tej akcji dał niespodziewane wyniki. Okazało się, że żołnierze stonają coś w rodzaju „małżeństwa na próbę”. Władze policyjne naturalnie nie mogły im tego zabronić. Wobec tego jednak, że u 11 tych „żon” 38 było wenerycznie chorych, zabrano je do zakładów leczniczych.

Wygłaszając słynne przemówienie w Stuttgarcie —



Byrnes pozyskał sobie sympatię Niemców

Żołnierze polscy mają zastąpić jeńców niemieckich w Anglii

LONDYN (PAP). — Korespondent PAP-u donosi z Londynu, że wśród żołnierzy polskich panuje przynębenie z powodu tego, że w sposób na wpol oficjalny podano do wiadomości, że żołnierze polscy zastąpią jeńców niemieckich, odsyłanych do domu.

Już obecnie niektórzy żołnierze polscy zatrudnieni zostali w pracach na roli przy kopaniu kartofli oraz przy oczyszczaniu zaminowanych terenów. Grupy żołnierzy polskich pracują również przy rozsadzaniu niepotrzebnych już bunkrów obronnych. — Oświadczenie marszałka Zymierskiego wywołało głębokie wrażenie wśród żołnierzy polskich. Ilość zgłoszeń do powrotu raptownie wzrosła.

Sytuację żołnierzy polskich w Anglii utrudnia również okoliczność, że ludność angielska odnosi się do nich coraz gorzej. Doszło kilkakrotnie do incydentów z bezdomnymi, którzy zajmują baraki przeznaczone dla żołnierzy polskich i ich rodzin. Kilka dni temu doniosła prasa o bójce pomiędzy żołnierzami polskimi a Anglikami w miejscowości Ayr. Doszło do formalnej

bitwy na noże i bagnety. Wielu żołnierzy polskich i angielskich zostało rannych. Również w miasteczku sakoockim Bueketum zaatakował żołnierzy polskich kamieniami.

W tym stanie rzeczy nikogo nie zdziwi, że ilość zgłaszających się do Korpusu Przystosowania żołnierzy jest mala. Z dnia na dzień rośnie natomiast ilość żołnierzy, którzy decydują się na powrót do kraju.

Najweselsza, autentyczna historia z niedawnej przeszłości Wielkiej Brytanii

NOWY JORK. — Korespondent Marcia Winn, który podczas wojny był londyńskim sprawozdawcą „Chicago Tribune”, opowiada w swych wspomnieniach nuste-pującą autentyczną historię, która jest świadectwem specyficznego brytyjskiego humoru, pokonującego szechy biurokratyzm i umiejscowione znaleźć swój uśmiech nawet w tych ciężkich czasach, które wówczas przeżywała Anglia.

W pewnym mieście garnizonowym na wyspach brytyjskich milny porucznik awansował na kapitana. Przez pomysle zecer-ska, jako data, od której obowiązuje ta nominacja, podano 1 maj roku 1041, zamiast — jak powinno być — 1041. Naturalnie, nikt nie przywiązywał do tego błędu drukiarskiego jakiegokolwiek wagi, ale jednak, pod wpływem nadzycia alkoholu, podczas „obchwiania” tego szczęśliwego wydarzenia, koleży „nowomianowanego kapitana podali mu pewną myśl, skłapiwając przeczół podchwyciona, aby upomniał się w Ministerstwie Wojny o swe pobory, zaległe od 900 lat. Na poczekaniu napisano odpowiednie podanie, sporządzone według wzorczkich wymagań przepisów służbowych i powołujące się na odnośne paragrafy regulaminu, obowiązującego w wojskach królewskich. Podanie nadane natychmiast odpowiedni bieg, po czym całe podchmielone towarzysztwo udato się na spacernek.

Nazajutrz, po osiągnięciu pełnej świadomości, młody porucznik zdał sobie sprawę ze swego nieobliczalnego postępku, który pachniał mu nawet sądem wojennym sa

łpiu z przelocznymi. Tymczasem, po kilku tygodniach nadeszła oficjalna odpowiedź Ministerstwa Wojny. Oto ona:

„Po rozpatrzeniu pańskiego podania, Ministerstwo Wojny doszło do przekonania, że rozuzenia pańskie, odnośnie wypłacenia panu jeńców zalegających od 1 maja 1041 roku poborów, są w pełni uzasadnione. W wykonaniu tego postanowienia, po obliczeniu tej zaległości, ustalono, że na rachunek pana należy przelać sume 39.999 funtów szterlingów. Z drugiej strony jednak, w podaniu swym przewyżzył pan pewne paragrafy regulaminu wojsk królewskich, pozostające w związku z pańską sprawą. Chodzi tu mianowicie o odpowiedzialność finansową oficera dowodzącego za zmarnowane w wyniku jego niedbalstwa konie lub sprzęt. Regulamin przewiduje, że w wypadku śmierci głowonodowodzącego, odpowiedzialność ta zostaje przelana na najstarszego rangą oficera.

W tym stanie rzeczy, ponieważ jak wynika z pańskiego podania, jest pan jedynym, pozostałym przy życiu uczestnikiem bitwy pod Hastings (rok 1066), musimy z tego wyciągnąć odpowiedzialne konsekwencje. W bitwie tej mianowicie, dowództwo brytyjskie straciło przez zaniedbanie 20.000 koni, ocnionych po 2 funty szterlingów za sztukę. Tym samym na pana spoczywa obowiązek zapłacenia skarbowi państwa kwoty 40.000 funtów szterlingów. Zechce się pan kapitan zgłosić do kasy pułkowej i wpłacić należność w wysokości 1 — (kwotami: jednego) funta szterlinga.” L. W.

W kilku wierszach

Rzym. — Amerykański trybunał wojskowy we Florencji skazał na 10 lat więzienia gen. Kurta Meislera, b. komendanta Rzymu za okupacji niemieckiej. Meisler odznaczył się specjalnym okrucieństwem w stosunku do jeńców wojennych. Na cześć jego zginęło amerykańskich oprowadzono po ulicach Rzymu, przy czym gawędził piła na nich i obrażał butelkami.

Praga. — Pełnomocnik rządu dla spraw wojskowych na Słowacji wydał zarządzenie, na mocy którego wyższe Cyganie słowaccy mają być trwaloodrodzeni na roli, jako rolnicy i robotnicy.

Kopenhaga. — Wykuli plebiscyt na Wyspach Oczyszczających, że większość ludności wypowiedzia się za odłączeniem od Danii.

Londyn. — Na poniedziałkowym zamkniętym posiedzeniu konferencji państwowej złożył oświadczenie brytyjski minister spraw zagranicznych, że następujące obrady konferencji odroczone bezwzględnie do dnia 10 września, w celu umożliwienia delegacjom arzbiskim przedstawiania oświadczenia Bevin'a.

Praga. — B. general „dywizji czeskiej” w pro-tokatorze „Pravda” Bartos został skazany na 10 lat więzienia w Pradze za zbrodnie stanu. Władze nie chcą, aby komendantowi protektoratu z Czech przysłać wielu wyższych oficerów czeskich.

New Delhi. — Wzrostła sprawa dokonał zamiaru na pismie przemyśle nowego rządu Indii. Minister nie podzielił tej samej wstydy.

Makabryczne muzeum żołnierzy hitlerowskich

PRAGA (PAP). — W mieszkaniu Niemca Meixnera w miejscowości Kralovice w Czechach odkryły władze bezpieczeństwa skład ludzkich czaszek, które nosiły ślady kul rewolwerowych. Jak zdolano stwierdzić Meixner, który jest żołnierzem hitlerowskim zdobył czaszki ludzkie w jednym z obozów koncentracyjnych i urządził sobie z nich w mieszkaniu swym muzeum.

Oprawca niemiecki zawisnie na szubienicy

WARSZAWA (PAP). — Specjalny Sąd Karny w Poznaniu skazał na karę śmierci przez powieszenie reichsdeutsche Alberta Eichera, oskarżonego o zżecanie się nad Żydami, znajdującymi się w czasie okupacji w obszarze pracy w Rawiczu.

Z. Z. K. na odcinku życia kulturalno - oświatowego

Idea silnej Demokratycznej Polski winna być bodźcem do szlachetnego wysiłku pracy nad zwołaniem nar. zadanych Ojczyźnie przez wojnę. Tyłko wspólny wysiłek całego społeczeństwa może dać pozytywne rezultaty, na stopie walki o dobrobyt, pokój, rozkwit gospodarczy i kulturalny.

Kolejarze, m. in. wyjątkowo trudnych warunków egzystencji, wkładają wiele wysiłku, by w ważnym dla kraju — czasie — przebudowy materialnej i psychicznej państwa nie pozostawać w tyle.

Zarząd Kola Z. K. wezła częstochowskie, go, na drodze ku odbudowie życia kulturalno-oświatowego, szczególnie pieczołowita troską otacza dzieci kolejarzy. Pragnąc wznowić nad. walone okresom okupacji siły działowy, zorganizował ZZZK. w Zarkach koloniję letnią w 2 turnusach, z których 1-szy zakończył się w lipcu, a 2-ty pod koniec sierpnia. Na uroczystość całkowitego zamknięcia kolonii przybyli do Żarek goście z Dyrekcji Łódzkiej, ob. Soborski, Naczelni biura personalnego, ob. Żółtowski, sekretarz Zarządu Okręg. ZZZK. Łódź, jak również członkowie Zarządu ZZZK. Kola częstochowskiego, ob. ob. Naczelniczy poszczególnych jednostek służbowych i rodzice. Dzieci odświętnie przybrane oczyszczenie wzięły gości, wręczając ob. Naczelni kowi Soborskiemu wiązankę pięknych kwiatów.

Uwagę uczestników uroczystości zwracali oryginalne dekoracje willi, których inicjatorami i wykonawcami byli „milusińscy“.

Prezes ZZZK. ob. Cabała, czyniąc honory do mu zaprosił gości na obszerny dziedziniec, gdzie w serdecznych słowach, w imieniu Zarządu podziękował gościom z Dyrekcji za przybycie i szczerze zainteresowanie się sprawami kolonii. Wspomniał o różnych trudnościach związanych z prowadzeniem kolonii, które to trudności przy wspólnym wysiłku członków Zarządu zdołano pokonać. Zarząd Kola ZZZK. usilnie stara się, by dać dzieciom sympatyczne pomieszczenie, dobre wyżywienie i odpowiednią opiekę wychowawczą.

Z zazdrości podpalił dom swego rywala

(i) Kowalski Władysław kochał z wzajemnością pewną dziewczynę z tej samej wioski.

Z biegiem czasu jednak dziewczyna poczęła darzyć większą sympatią Stanisława Stojeckiego, zam. we wsi Bąkowa Góra gm. Mastowice pow. Radomiszczanickiego. Sympatia przerodziła się z czasem w gorętsze uczucie, dziewczyna całkowicie odrzuciła Kowalskiego, na nową miłość z Stojeckim coraz serdeczniejsze, prawie narzeczeńskie stosunki.

Kowalski zdając sobie sprawę, kto jest powodem jego niepowodzeń, starał się wypłynąć na swego rywala, kilkakrotnie usiłując wyperswadować mu niewłaściwość jego postępowania.

Kowalski widząc, że jego usiłowania nie dają pożądanego rezultatu postanowił zemścić się i w nocy z dnia 13 na 14 stycznia b. r. podpalił si. „miany dach stodoły należącej do Stojeckiego. Śladkiem podpalenia sponęła stodoła z zapasem zboża, dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym. Niezależnie od tego zaistniało niebezpieczeństwo pożaru dla sąsiednich budynków.

Rozprawa przeciwko Kowalskiemu odbyła się w trybie doraźnym w Sądzie Okręgowym w Częstochowie pod przewodnictwem Wicypreza S. O. sędzięgo Wysznińskiego przy udziale ławników: Leszczyńskiego i Szymańskiego. Oskarżał Prokurator Walecki.

W czasie przewodu sądowego wina oskarżonego została całkowicie potwierdzona oraz odstąpione misie pobbki (zemsta osobista), jakimi kierował się.

Sąd napiętnował sposób postępowania oskarżonego i za popełnienie przestępstwa skazał go na 6 lat więzienia.

wawczą. Po przemówieniu ob. Cabały wykonali „milusińscy“ szereg pięknych popisów, na program których składały się tańce, śpiewy, deklamacje i dialogi. Huczne oklaski były słyszalne na groda dla młodości artystów, których na wyróżnienie zasłużyli: Jadzia Pfrangierowa i Wandeczka Zarzycka.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było odpiewanie przez dzieci pieśni pogańskiej p. t. „Koloniję smutno nam odchodzić od twych brami“.

Wiatr sierpniowy niósł czysty dziecięcy głos, szerokim echem po lesie, a słuchaczom (z wru sznia same cisnęły się do oczów. Potem dzieci kowały dzieci gościom z Dyrekcji, Zarządu Kola ZZZK., kierownictwu wychowawczemu, i gospodarstwu za urządzenie kolonii i zwrócić się z apelem o założenie dla nich szkoły kolejarzy z przedszkola.

Po całkowitym wyzerpaniu programu popisów — przemówił do „milusińskich“ ob. Soborski Naczelnik biura personalnego D. O. K. P.

Przed wszystkim wyraził ob. Soborski słowa uznania dla tych osób które swą pracą przyczyniły się do tego że dzieci pracowników kolejowych mogły przez okres dwóch miesięcy wypocząć w zdrowej dla ciała i ducha atmosferze. Między innymi zapewniał, że władze kolejowe będą w dalszym ciągu czuwać nad młodym pokoleniem i pomagając, aby dzieci wyrosły na pozytywne obywateli Ojczyzny. Dzieci zaś ze swej strony winy dołożyć starań, by nie zawieść pokładanych w nich nadziei. Po tym przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy, następnie dzieci odpiewały Rotę.

Wreszcie około godziny 2-giej goście i zmezczeni występami „milusińscy“ poszli na posilny i smaczny obiad, podczas którego każde z dzieci zostało odbarowane, przez ob. Soborskiego, cukierkami.

Zarząd Kola ZZZK. pamiętając również o tych dzieciach, które były na 1-ym turnusie, postara się o to, aby zastawiona dla nich część słodyczy była im rozdana. Obserwatorka.

Sensacyjny proces w Katowicach Studenci-mordercy staną przed sądem

(2) W Katowicach z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest proces morderców znanego na terenie Częstochowy sprzed wojny dr. Piekarza i jego gospodyni Lenczewskiej. Władze śledcze po długim dochodzeniu i poszukiwaniu ujęły wreszcie morderców, którymi są: Wacław Kucharski i Krystyna Kaczmarczykówna, oboje studenci medycyny z Częstochowy. Na ślad morderców o prowadzili listy Kaczmarczykówny, jakie znalezione w korespondencji dr. Piekarza.

Swchwytni mordercy przynajmniej w badaniu śledczym do popełnienia zbrodni, podając wszystkie jej okoliczności. Osk. Kaczmarczykówna pozostawała w czasie okupacji w intymnych stosunkach z dr. Piekarzem, z chwilą jednak zakończenia wojny dr. Piekarz stosunki te zlikwidował. Wówczas Kaczmarczykówna poczęła go szantażować, starając się wyłudzić od niego większe sumy pieniężne. W tym samym czasie Kaczmarczykówna poznała na Uniwersytecie we Wrocławiu swego przyszłego kochanka i wspólni ka zbrodni Wacława Kucharskiego. Pałając żąrzą zemsty Kaczmarczykówna nakłoniła swego partnera do dokonania morderstwa na osobie niewinnego przyjaciela. Przemysławszy swój za-

miar zbrodnica para udała się do Katowic, a następnie, wykorzystując znajomość oskarżonej z gospodynią Lenczewską, dostała się do mieszkania dr. Piekarza podczas jego nieobecności. Lenczewska podała im daną kolację, w czasie której Kucharski zastrzelił ją. Ten sam los spotkał nadeszłego wkrótce dr. Piekarza. Następnie mordercy otworzyli znaną Kaczmarczykównie skrytkę z kosztownościami, zabierając biżuterię, złoto, monety i banknoty. Rabunkowi uległy również wartościowe sztuki z garderoby zamordowanego.

Wieczorem tego samego dnia Kaczmarczykówna i Kucharski wyciekali pociągiem do Częstochowy, gdzie udali się do dalszego studiowania i następnie udali się na dalsze studia do Wrocławia. Tam też zostali po pewnym czasie aresztowani przez władze śledcze.

Tyje o tle i okolicznościach zbrodni. Najbardziej zmuszając do zastanowienia i refleksji jest ta okoliczność, że oboje działający z premedytacją mordercy są ludźmi o wybitnej inteligencji, a więc wyposażonymi w cechy chroniące od deprawacji.

Kronika miejscowa

Przedłużenie kadencji Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej

Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna, podaje niniejszym do wiadomości, iż Ministerstwo Oświaty przedłużyło kadencję Komisji na bieżący rok szkolny. Wobec tego Komisja w Wen-Kw. w Częstochowie urzędować będzie do końca września, a następnie przez cały styczeń i czerwiec. Podania dla uzyskania zaświadczeń na rok wstępnym uczelni uniwersyteckich przyjmują się od godz. 13 — 14 do dnia 24 b. m. Egzaminów kwalifikacyjne odbędą się w dniach 25, 26, 27 i 28 b. m.

Komisja weryfikuje również zaświadczenia z nauki szkolnej, zdobyte w obozach jęńców wojennych.

Adres Komisji: Gimnazjum Społeczne, Sowin'skiego 36.

Z Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

Powołana w myśl Dekretu z dnia 8.9. r. b. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w dalszym ciągu planowo rozwija swą akcję, gromadząc materiały i przeprowadzając lustrację wszystkich pomieszczeń mieszkaniowych na terenie Częstochowy. Komisja skontrolowała już lokale w 65 proc. Kontrola w tym kierunku trwa dalej, przy czym udział w niej biorą członkowie przedwykomisji, którzy już od wczesnego ranka są na miejscu. W wyniku dotychczasowych prac ujawniono wiele „martwych dusz“ oraz lokali, właścicieli których wyciekali na zachód, pozostawiając tutaj meble. Ta okoliczność jest powodem nieprzydziałania od razu mieszkań opuszczonych. Leż i na to znajduje się rada. Komisja, apeluje do wszystkich mieszkańców o współ-

udział w pracy oraz o dobrowolne zgłaszanie wolnych lokali.

Uwaga, rocznik 1926
Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rekrutacji w czwartek dnia 19 b. m. wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie gminy Dźbów, a w piątek dnia 20 b. m. wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie gmin Kamyk i Kłobuck.

Zgłaszać się należy z dokumentami, stwierdzającymi tożsamość w lokalu RKK — III Aleja 49.

Uwaga! Żołnierze z Armii Polskiej Gen. Sikorskiego we Francji
RKK Częstochowa podaje do wiadomości, że w sprawie zdemobilizowania i otrzymania odprawy, żołnierze b. Armii Polskiej gen. Sikorskiego mają się zgłosić do RKK Łódź Miasto, ul. Pomorska 5 od dnia 19. 9. 1946 r. do dnia 21. 9. 1946 r.

Nowy sposób kształcenia dorosłych
Wiele osób pragnie się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu, lecz przekroczyły wiek i brak odpowiednich kwalifikacji staje temu na przeszkodzie.

Chcąc przysiąć z pomocą tym osobom. Państwowe Liceum Pedagogiczne uruchamia w bieżącym roku szkolnym Dmuletnie Państwowe Kursy Przygotowawcze dla Dorosłych typu gimnazjalnego bez lokali. Na kursy te mogą się zgłaszać osoby z ukończoną 7-łą klasą szkoły powszechnej w wieku od 18 do 30 lat. Po ukończeniu tych kursów oraz 3-letniemu Kursu Pedagogicznemu kandydaci otrzymują płatne stanowiska w szkółkach powszechnych z możliwością dalszego kształcenia się.

Podania wraz z dokumentami należy składać w kancelarii Liceum, ulica Jasnohorska 8/10 w godzinach od 10 do 12.

Konferencja Rejonowa Nauczycielstwa Polskiego

Zarząd Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie podaje do wiadomości Nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych, że dnia 19 września b. r. godz. 8 w sali gimnastycznej Gimnazjum i Liceum H. Sienkiewicza odbędzie się pierwsza Konferencja Rejonowa w sprawie omówienia nowych programów szkolnych i rozplanowania pracy na rok szkolny 1946/47.

Uwaga! — Matki
Społeczno Obywatelska Liga Kobiet w Częstochowie zawiadamia matki, których dzieci były na kolonijach letnich w Kłobuckicach, żeby przyszedły do lokalu Ligi w dniu 20.9.46 r. o godz. 16 po przydział artykułów, pozostałych z kolonii.

Komunikat OM TUR

Komitet Miejski Organizacji Młodzieży TUR podaje do wiadomości swych członków, że zebranie członków odbędzie się w piątek o godz. 17-iej w sali konferencyjnej. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Uwaga, wdowy po uczestnikach ruchu podziemnego

Zarząd Związku zawiadamia wszystkie wdowy po poległych uczestnikach ruchu podziemnego o mającym się odbyć zebraniu w piątek, dnia 20 września b. r. Sprawy ważne, przydział z UNRRA.

Komunikat Ligi Morskiej

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej w Częstochowie urządza w sobotę, dnia 21 września od godziny 20-tej w Sali Starostwa Powiatowego, **całonocną wielką zabawę taneczną.** W czasie zabawy przegrzawane będzie dobrovolny kwartet orkiestry jazzowej! Konfetti, Serpentyny, oraz bufet gorący na miejscu. Wejście dla Pań 80 zł, dla Panów 100 zł. Wszystkie wstęp spotykamy się na zabawie. Dochód z zabawy Zarząd Obwodu Ligi Morskiej, przeznacza na urządzenie świetlicy.

Mabel Grain 5)

Morderstwo w łoży Nr. 7

(W tłumaczeniu Władysława Krzemieńskiego).

Claridge i Texas zasypywały Scotland Yard notami, domagając się energicznego śledztwa i informowania opinii publicznej o ich wynikach. Dick Roy czytał listy i uśmiechał się. Historia zdawała mu się wyjaśniona. Perzrogali się z inspektorem i naczelnikiem i wspólnie zredagowali lakoniczny komunikat dla prasy. Scotland Yard stoi na straży porządku publicznego. Scotland Yard czuwa i robi swoje. Dla dobra sprawy jednak nie podaje i nie będzie podawał żadnych szczegółów śledztwa.

Oświadczenie to wywołało zrozumiałe reakcje. Prasa i poszkodowani kombinatorzy giełdowi rzucili się na autorów wzmianki z tym większą zacietoczenia. „Skoro się nie wie, pisze się, że wszystko robione jest dla dobra śledztwa. Żadamy opublikowania szczegółów. Dziś bar dziej, niż kiedykolwiek odczuwamy brak inspektora Colta! Śmierć jego — jako też obdukcja — do sprawy będącej cennymi płamami Scotland Yardu“.

Inspektor Dick Roy czytał i uśmiechał się. Miał plan gotowy.

Farell odnajduje ślady mordercy

Kiedy inspektor Roy polecił komisarzowi Farellowi dostawienie na Scotland Yard nabywcy czwartego fotelu w łoży, w której zamordowano inspektora Colta — poważnie zastanawiał się nad wnieśieniem prośby o dymisję. Było nad sily znaleźć człowieka, który jak dziesiątki tysięcy innych obywateli Londynu kupuje bilet do teatru. Przecież inni kasjerka sprzedają bilety, ani nawet bileterzy teatralni, nie zastanawiają się nad tym, kto bilet kupuje. Pierwsza lista, dokładnie gnieźdzą — drugi

patrzy na datę i numer biletu, aniżeli na jego posiadacza. Farell wiedział o tym — mimo to postanowił działać systematycznie. Wywiad z kasjerka teatru nie dał żadnego rezultatu. Przypomniała sobie tylko, że fotel piąty w siódmej łoży kazono jej zarezerwować przez sekretariat teatru. Wiedziała, że w soboty premierowe nabywa zazwyczaj ten fotel inspektor Colt. Bilety na premierę „Zielonego Smaragdu“ sprzedawala jeszcze prócz niej agencja teatralna Condey. Farell udał się do agencji, lecz i tam nie dowiedział się niczego. Poszedł do teatru, kazał sobie zwołać portierów — przeszkalił dokładnie łożę Nr. 7. Ale było już za późno, aby odnaleźć cokolwiek. Farell nie dał za wygrane. Kazał poprosić sobie stróża nocnego — i dwadzieścia kobiet, które zajmują się sprzątaniem teatru. Nic tety, nie dalo to żadnego wyniku. Nagle jedna z kobiet przypomniała sobie, że w ów pamiętny wieczór — sprzątajac łożę — znalazła na ziemi guzik. Mały, czarny guziczek. Farellowi krew uderzyła do głowy, przez chwila nie mógł wydobyć ani słowa — potem rzucił się na starą kobietę — złapał ją za ramiona i darł się: „Gdzie on jest! Mów, kobieto — gdzie jest ten guzik!“ — Przyszedł go memu ohłoptu do „spodni!“ — Maszę go mieć. Natychmiast! Gdzie jest twój ohłoptec.

— W szkole. Na Bowley street... — Pójdzie pani natychmiast za mną! Musimy go odnaleźć.

guzik wo odpadł i nie pomylił się. W otoku guzika widniał napis: „For Gentlemen“ — a dalej — „Gordon and Craigh“. Komisarz zapakował guzik w papier i schował do kieszeni — przeprosił nauczyciela i odprowadzony balwochwalcami spojrzaniem malców — wyszedł.

„Gordon i Craigh“ mieli swój zakład w zachodniej dzielnicy miasta. Firma należała do jednej z najlepszych w Londynie i miała ogromną klientelę tak, że Farell natykał znowu na wielkie trudności. Zdołał jednak ustalić z szefem firmy, że wnioskując z koloru guzika, ubranie mogło być tylko czarne, wględnie, że mógł to być frak lub smoking. Ponieważ raz było wiadomo, że posiadacz czwartego krzesła siódmej łoży był w smokingu — Farell zażądał listy klientów, którzy w ostatnich trzech latach zamawiali smokingi. Lista zawierała około tysiąca nazwisk.

Farell sprawdził wszystkie w księgach adresowych Londynu. Musiał sobie pracę podzielić. Stałych mieszkańców miasta postawił sobie na później. Ci nie uciekną. Odnosnie mieszkańców miast innych i właścicieli ziemskich zażądał opinii właścicieli urzędów śledczych — sam postanowił zająć się cudzoziemcami. Trzech z nich zamawiało u „Gordona i Craigha“ smokingi. Andrzej Batailla, muzyk z Lyonu, Piotr Meller z Antwerpii i Hippolit van Huzen z Hagi. Farell zażądał raportów biura kontroli cudzoziemców, z których wynikało, że Piotr Meller, handlarz obrazów z Antwerpii, wyciekał przed miesiącem i że Hippolit van Huzen przybył do Londynu przed trzema tygodniami i zamieszkuje w hotelu „Continental“.

To już coś znaczy. Farell wsiadł w samochód i pojedzał do hotelu. Van Huzena nie było. Owczem, mieszka, ale przychodzi w bardzo dziwnych porach. Dwie poprzednie noce nie spał u siebie. Czym jest z zawodu? Według zapoznania — jubiler.

Farell nie opanował już hallu hotelu „Continental“, kazał sobie przynieść herbatę — kilka gazet... czekał. Zjadł w hallu obiad. Okolo godziny czwartej zjawił się van Huzen. Przystoiny, wysoki, doskonale ubrany mężczyzna, nie wracający niczym specjalnie charakterystycznym ubraniem. Poszedł do portiera po klucz. Portier jednak nie wręczył mu klucza — lecz poinformował go uprzejmie o tym, że od kilku godzin czeka na niego jakiś pan i walczał Farella:

Zebrańie drukarzy

W sobotę, dnia 21 września 1946 roku o godzinie 18-iej odbędzie się zebrańie członków Związku Prac. Przemysłu Poligraficznego Okręgu Czesłochowa w lokalu własnym H-ga Aleja 43.

Zebrańie członków Zw. Zaw. Robotn. i Pracown. Przem. Gastron.-Hotelowego

Zarząd Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce, Oddział w Czesłochowie zawiadamia wszystkich członków Związku, iż w dniu 19 września o godzinie 23 odbędzie się ogólne zebrańie wszystkich członków Związku w lokalu Restauracji „Ustronie”. Sprawy ważne przybrycie obowiązkowe.

Noce dyżuru aptek

W tygodniu od dn 16 do 22 września dyżurują następujące apteki:
B. Frydrego — III Aleja nr. 50;
J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza nr. 44;
i K. Lembkiego — Raków ul. Towiańskiego nr. 7 tylko od godz. 8-19.

Życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

„Uczeń diabła” G. B. Shawa z Doblesławem Damińskim
Dnia, w czwartek, 19 bm. oraz w dni następane o godz. 19.15 „Uczeń diabła” święta 3 aktowa sztuka (w 5 obrazach) Bernarda Shawa. Role tytułowa kreuje Doblesław Damiński, który zarazem reżyseruje sztukę. Obok niego grają m. in. Janina Dunańska, Marek Kallinowski, Kwiłkowski, Paluszewska i Wasiliewski. Oprawa sceniczna Wł. Waznersa.



Tragiczny zgon sportowca

W tych dniach zginął tragicznie podczas wykonywania pracy zawodowej ś. p. Ryszard Kłodziejczyk, członek RKS Skra. Należał on do sekcji bokserskiej tego klubu i miał świetne warunki na dobrego pięciocizara wagi średniej. Ś. p. Ryszard Kłodziejczyk był wzorowym sportowcem i kolegą.

Mecz Legia (Warszawa) — CKS

Dnia w czwartek o godzinie 16-30 odbędzie się ciekawy mecz pomiędzy Legią warszawską a CKS-em.

Mistrzostwa Czesłochowy w tenisie

Pierwsze po wojnie mistrzostwa tenisowe Czesłochowy rozegrane zostaną w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę w konkurencji tylko miejscowej.

Mecz Raków — Błękitni

Dnia w czwartek o godzinie 17 rozegrany zostanie na boisku w Rakowie mecz o mistrzostwo B klasy między drużynami Błękitni — Raków.

Z pracy Zarządu Okręgu Piłkarskiego

Na ostatnim posiedzeniu Zarząd Czesłochowskiego OZPN nałożył kary pieniężne różnej wysokości na kluby Stradom, Unia i Naprzód za gre

Bilety do nabyć w kasie teatru od godz. 10-ej do 13-iej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kas 21-61.

Sala Kameralna

Dnia, w czwartek, 19 bm. o godz. 19.15 występuje Teatr Miejski a premiera słynnej sztuki w 8 aktach Gabriela Zapolskiej „Ich czworo”. Obsada stanowi: Mira Grotzewska, Halina Turaska, Halina Krzyżanowska, Danuta Wodyńska, Bolesław Orliński i Bogdan Szymkowski, Reżyseria Artura Kwiłkowskiego. Dekoracje i malarz sceny Wł. Waznersa. Dnia, w piątek, 20 września o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym.

Bilety do nabyć w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-iej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kas 21-61.

Ofiary

Na wezwanie obywatela J. Sucheckiego ob. Ste fan Janowski składa na Fundusz ekshumacyjny (Polaków rozstrzelanych pod Olsztynem) zł. 500. Ob. St. Janowski wyżywa do złożenia odpowiednich kwot obywateli: Witolda Dawidowicza, Kazimierza Sobolewskiego, Stefana Wajsa.

Zabawa tańeczna II Komisariatu M. O.

W dniu 21 b. m. o godz. 21-szej w sali fabryki „Metal” przy ul. 1-go Maja 19, II Komisariat M. O. urządza wielką zabawę tańeczna. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w kancelarii II Komisariatu M. O. Al. Wolności Nr. 50.

Kronika m. Radomska

Dyżury

W nocy 19 b. m. dyżurują od Niewiarowski — Brzeźnicka 7, a 20 b. m. dr. Malinowski — Piłsudskiego 23.

Stan tabeli klasy B

Table with 2 columns: Team name and points. Includes Raków, Legia, Czesłochówka, Błękitni, Czesłochowiąnpka, Papiernia, Zorza.

Zainteresowanie biegiem kolarskim

Organizowany przez sekcję kolarską bieg o mistrzostwo Czesłochowy obudził duże zainteresowanie, miarą którego są dotychczasowe liczne zgłoszenia. Lista zapisów jest nadal otwarta. Należy składać je pisemnie do Sekretariatu Victori, ulica Piłsudskiego 7a — II piętro, w godz. od 9 do 10 i 15 do 17 (telefon 17-33).

NIURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnięcia I klasy 48 loterii

Large table of lottery results for 1st class, 48 numbers. Columns include prize amounts and winning numbers.

Wygrane po 250 zł z II-go dnia ciągnięcia podane będą jutro

Program rozgłośni polskich

Table of radio broadcast programs for Polish stations, including time slots and program titles.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy Ob. Ob. Kierowników wszystkich spółdzielni na terenie naszego miasta, że prasy przygotowuje specjalne numery w znacznej zwiększonej objętości i nakładzie na dzień 23 września b. r., obchodzony jako „Dzień Spółdzielczości”.

WOLNE POSADY

Wolne posady ogłoszone przez różne instytucje i firmy, w tym posady w sklepach, biurach i na stanowiskach specjalnych.

Przebieg choroby

Przebieg choroby opisany przez lekarza, dotyczący stanu zdrowia pacjenta i planowanych zabiegów.

Przebieg choroby

Przebieg choroby opisany przez lekarza, dotyczący stanu zdrowia pacjenta i planowanych zabiegów.

Sprzedam motocykl D.K.W. 125 na starter ul. Warszawska 80, m. 14. PAP 2882

Wielka sekcja ogłoszeń zawierająca informacje o sprzedaży, wynajmie i innych usługach.